Cena 1 zł.

ZIEMIA POMORSKA

Rok I — Bydgoszcz, niedziela 24 czerwca 1945 — Nr 89

Demokracja polska w jednym szeregu

Przed powołaniem Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej

* * *

Przyszło wreszcie to, co rodziło się w męce wyczekiwania, ale zrodzić się musiało. Musiało — bo było nie tylko nakazem rozumu politycznego demokracji polskiej, ale i tęsknotą naszej duszy narodowej.

Przez wszystkie dni niewoli przytłaczająca większość Narodu Polskiego pragnęła najgoręcej: odzyskania wolności, przywrócenia Państwu niepodległości i zgody bratniej między rodakami. Od bezdomnego tułacza wyzutego przez zaborcę z ojcowizny, do uczonego, zamkniętego przezeń w obozie śmierci, jedno pragnienie ożywiało Polaków: by gdy wzejdzie nad Polską jutrzenka swobody, blask jej zbudził wszystkich wiernych Jej synów do zgodnego czynu. Żeby odpłacić najeźdźcy za krew i poniewierkę, żeby odnowić nasze życie od podstaw i z bolesnym doświadczeniem, wyniesionym z ostatnich lat niepodległości i z czasów strasznej wojny, zbudować Polskę naprawdę szczęśliwą i dla wszystkich sprawiedliwą.

Gdy odzyskaliśmy skrawek własnej ziemi, walcząc niezłomnie o wyzwolenie reszty, rozpoczęliśmy zarazem żmudną pracę nad odnawianiem zrębów naszej państwowości. Nie zawsze byliśmy syci i nie zawsze staliśmy przy znanych nam warsztatach, ale zawsze wkładaliśmy wszystek zapas sił i całą dobrą wolę, by wypełnić narodowy obowiązek. I wypełniliśmy go. Przeciwnicy rzucali nam kłody pod nogi, wrogowie z poza granic ojczyzny i z poza zasięgu polskiej racji stanu nie szczędzili nam oszczerstw. Myśmy jednak nie schodzili z posterunku, myśmy pracowali. A pracując, wierzyliśmy, że ci, którzy narówni z nami kochają kraj ojczysty i tak jak i my nie widzą poza jego granicami szczęścia dla siebie — porzucą mrzonki o solidaryźmie społecznym z wstecznictwem i przyjdą do nas, złączą się z nami i staną razem do dzieła.

Tak się stało. Zwyciężył rozum, zwyciężyła rzetelna myśl państwowa i obywatelska. Demokraci polscy z kraju i z zagranicy złączyli się wczoraj.

Na osiągnięcie takiego porozumienia straciliśmy kilka bezcennych miesięcy czasu. Ale może dlatego osiągnęliśmy coś bardzo ważnego: świadomość, że nie wolno nam dopuścić, by o naszych wewnętrznych sprawach mógł decydować ktoś poza nami. Fakt, że reprezentanci wszystkich odłamów polskiej myśli społeczno-demokratycznej stanęli co do tego na jednolitym stanowisku, jest wymownym dowodem czujności naszego sumienia i wysokiego poczucia naszego honoru i naszej dumy narodowej.

Demokracja polska złączyła się w jednym szeregu. Lud Polski — w najszerszym tego słowa znaczeniu — zjednoczył się pod jednym narodowym sztandarem. Staje gotowy do decydowania o losach narodu i do tworzenia wielkości Ojczyzny.

Dzień po dniu będzie teraz szybciej wzrastać nasza siła i z miesiąca na miesiąc będzie powiększać się nasze narodowe dobro. Bo tworzymy obecnie w Polsce wielką, zgodną rodzinę, otaczającą jednakową miłością kraj ojczysty i pragnącą najgoręcej jego rozkwitu i szczęścia. Ta wielomilionowa rodzina podejmie jutro na rodzimej niwie zaiste radosną orkę.

Nie ma serca polskiego tętniącego wiarą w naród i jego przyszłość, by nie zadrgało wzruszeniem w tym historycznym dla nas dniu. I nie ma duszy polskiej, która nie powiedziała by sobie w takiej chwili: wkraczamy na wielką, szeroką drogę, wiodącą Rzeczpospolitą ku wspaniałej przyszłości.

Stanisław Ziemak

WARSZAWA. (Polpress). Przedstawiciele Rządu Tymczasowego R. P. w osobach Prezydenta p. Bolesława Bieruta, zastępcy Prezydenta, p. Władysława Kowalskiego, Premiera, p. Edwarda Osóbki-Morawskiego, wicepremiera, p. Władysława Gomułki, demokratyczni działacze z kraju w osobach p. dra Władysława Kiernika (przybyłego zamiast chorego p. Wincentego Witosa), p. dra Henryka Kołodziejskiego, p. prof. dr Adama Krzyżanowskiego, p. prof. Stanisława Kutrzeby, p. Zygmunta Żuławskiego; polscy działacze demokratyczni z zagranicy w osobach p. Stanisława Mikołajczyka, p. Antoniego Kołodzieja (przybyłego zamiast p. inż. Juliana Żakowskiego), jak też p. Jana Stańczyka — przybyłych do Moskwy na zaproszenie komisji, powołanej decyzją Konferencji Krymskiej, w składzie Komisarza Spraw Zagranicznych ZSRR, p. Mołotowa, Ambasadora Wielkiej Brytanii, p. Kerra i Ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, p. Harrimana, wyżej wymienieni przedstawiciele Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej, oraz demokratyczni działacze z Polski i zagranicy, przekonani, że poczucie godności narodowej i suwerenności Państwa Polskiego wymaga, aby sprawy polskie były decydowane przez Polaków, osiągnęli pełne porozumienie w sprawie reorganizacji Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Porozumienie to wyraża się w zgodnie przyjętych uchwałach w sprawie:

a) zaproszenia do Prezydium Krajowej Rady Narodowej p. Wincentego Witosa z kraju i p. Stanisława Grabskiego z zagranicy,

b) wprowadzenia w skład Rządu Jedności Narodowej pp. Władysława Kiernika i Czesława Wycecha z kraju oraz pp. Stanisława Mikołajczyka, Jana Stańczyka i Mieczysława Thuguta z zagranicy.

c) pełny skład Rządu Jedności Narodowej zostanie ogłoszony w najbliższych dniach w Warszawie.

Równocześnie postanowiono wezwać do działu w pracy państwowej szereg demokratycznych działaczy polskich, przebywających dotychczas za granicą. Wśród nich p. Popiela, prezesa Stronnictwa Pracy i pp. Kołodzieja i Żakowskiego.

P. Prezydent Bierut zobowiązał się zawiadomić o powziętych uchwałach komisję w osobach pp. Mołotowa, Kerra i Harrimana.

* * *

Bawiący w Moskwie redaktor naczelny „Rzeczypospolitej", Jerzy Borejsza, nadał telefonicznie prasie polskiej następujące uwagi o osiągniętym między demokratami polskimi porozumieniu.

Kiedy komisja w składzie wicepremiera Władysława Gomułki, zastępcy Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Stanisława Szwalbego i dra Władysława Kiernika zakończyła swe prace i 21 bm. o godz. 5-tej pp. zakomunikowała projektowane zmiany w składzie Tymczasowego Rządu, który odtąd będzie nosił nazwę Rządu Jedności Narodowej, nie było wśród zebranych zwyciężonych — byli tylko zwycięzcy. Wszyscy mieli świadomość tego, że zwyciężeni znajdują się w polskich klikach reakcyjnych, rozsianych po świecie i w Polsce, że odtąd zaczyna się zbiorowy wysiłek całej demokracji polskiej po tej drodze, którą wytyczył Rząd Tymczasowy.

Tej wierze i wzajemnemu zaufaniu dali wyraz w ostatnich serdecznych słowach przede wszystkim Prezydent, jak i Stanisław Mikołajczyk, zarówno premier Osóbka-Morawski, jak i wicepremier Władysław Gomułka, jako też obywatel Jan Stańczyk i dr Kiernik.

Został osiągnięty ostateczny etap w utworzeniu tej drogi programowej, na którą wkroczył Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, którą kroczył Rząd Tymczasowy i którą kontynuować będzie Rząd Jedności Narodowej. Na procesie moskiewskim, odbywającym się równolegle do rozmów, została dokonana druzgocąca likwidacja moralna londyńskiej kliki reakcji polskiej. Faktyczna jej likwidacja nastąpiła już u progu trzeciej niepodległości; wnet nastąpi formalna likwidacja fikcji tzw. „rządu" p. Arciszewskiego.

Nie tylko dla kraju, ale i wobec całego już świata pozostanie jedynie rząd polski, który powoła Prezydent Bolesław Bierut. Na forum całego świata demokratycznego następuje całkowite uznanie tych postępowych, trwałych i nieodwracalnych przemian, jakie zaszły w kraju. Istotnym sensem zwycięstwa demokracji jest wzmocnienie spoistości całego społeczeństwa polskiego na platformie lipcowego manifestu PKWN.

Nie najmniejszym osiągnięciem rozmów moskiewskich jest to, że porozumienie dokonane zostało wysiłkiem samych Polaków, co tak dobitnie podkreśla suwerenność narodu.

„W pełni wzajemnego zaufania musimy przystąpić do pracy, aby ta wielka dziejowa chwila nie została zaprzepaszczona" — powiedział wczoraj obywatel Stanisław Mikołajczyk, deklarując swój udział w Rządzie Jedności Narodowej. Te słowa zrozumieliśmy tutaj, zrozumie je kraj i Polacy na całym świecie.

W zwartych szeregach wzmożemy swą pracę ku chwale ojczyzny.

Komunikat Komisji Trzech

WARSZAWA, 22. 6. (Polpress). — Jak już komunikowano, Ludowy Komisarz Spraw Zagranicznych ZSRR, W. M. Mołotow, Ambasador W. Brytanii, Sir Archibald Kerr, Ambasador St. Zjednoczonych, W. A. Harriman, byli upoważnieni przez Konferencję Krymską trzech mocarstw sojuszniczych do przekonsultowania się z członkami Tymczasowego Rządu Polskiego i innymi działaczami demokratycznymi z Polski i zagranicy w sprawie reorganizacji Tymczasowego Rządu Polskiego na szerszej podstawie demokratycznej z włączeniem działaczy demokratycznych z samej Polski i Polaków z zagranicy i utworzenia Tymczasowego Polskiego Rządu Jedności Narodowej.

W okresie 17—21 czerwca między przybyłymi do Moskwy członkami Tymczasowego Rządu Polskiego a innymi działaczami demokratycznymi z Polski i zagranicy odbyło się szereg narad w sprawie Tymczasowego Rządu Polskiego i utworzenia Tymczasowego Polskiego Rządu Jedności Narodowej. W wyniku tych narad między członkami Tymczasowego Rządu Polskiego i wspomnianymi działaczami demokratycznymi — osiągnięto całkowite porozumienie w sprawie utworzenia na wyżej wspomnianej podstawie Tymczasowego Rządu Polskiego Jedności Narodowej. Tekst tego porozumienia, przedstawionego Komisji dla Spraw Polskich brzmi jak następuje (w tym miejscu cytowany jest wyżej zamieszczony komunikat delegacji polskiej). W. M. Mołotow, p. W. A. Harriman i sir Archibald K. Kerr na mocy pełnomocnictwa Konferencji Krymskiej jako komisja dla spraw polskich z zadowoleniem skonstatowali osiągnięte między Polskim Rządem Tymczasowym a innymi działaczami demokratycznymi z Polski i zagranicy porozumienie w sprawie utworzenia Tymczasowego Polskiego Rządu Jedności Narodowej.

Ku pamięci „rządu" p. Raczkiewicza

PARYŻ, 22. 6. (Polpress). — Dowiadujemy się, że w marcu br. do lokalu PKWN w Marsylii włamali się w nocy agenci londyńskiego „rządu", wykradli korespondencję, 2.000 franków przeznaczonych na odbudowę kraju oraz kartotekę z nazwiskami członków organizacji Pomocy Ojczyźnie, do której należało wielu żołnierzy armii Andersa.

W kilka dni później zarządzono w obozie żołnierzy tej armii ostre pogotowie, następnie przesłuchano tych, których nazwiska znaleziono w kartotece. Niektórych wywieziono do obozu koncentracyjnego w Neapolu celem postawienia ich przed sąd polowy pod zarzutem pracy konspiracyjnej, na rzecz Rządu Tymczasowego i PKWN.

Jednocześnie patrole żandarmerii londyńskiej w Marsylii aresztują Polaków b. żołnierzy-dezerterów Wehrmachtu, którzy brali udział w akcji partyzantów francuskich, a dla których PKWN wystarał się o pracę w porcie. Osoby te są zwabiane do koszar armii Andersa. Tam je natychmiast aresztują i wysyłają do obozu w Neapolu, gdzie wytacza się im proces o sprzeniewierzenie się „rządowi" londyńskiemu.

W ten sposób zostali aresztowani i wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Neapolu ob. ob. Ratowski Józef i Kulawik Franciszek. Jak wynika z zeznań jednego ze zbiegów z obozu w Neapolu, w obozie tym osoby politycznie podejrzane są odseparowane i trzymane za drutem kolczastym. Dodać należy, że gdy w Marsylii zostały rozlepione odezwy o ochotniczym zaciągu do Wojska Polskiego w kraju, były one zerwane przez specjalne patrole agentów londyńskich, uzbrojonych w karabiny maszynowe.

*

LONDYN, 22. 6. (Polpress). — Emigracyjny londyński „Dziennik Polski" w Nr z dnia 9 bm. opublikował list prof. Tadeusza Olbrychta z Uniwersytetu w Edynburgu (Krakowski Instytut Weterynaryjny), w którym prof. Olbrycht twierdzi, że uznając rząd londyński za władzę prawowitą, nie może współpracować z żadną inną organizacją polską i że wybór jego na stanowisko wiceprzewodniczącego „Jedności Polskiej" miał miejsce bez jego wiedzy i zgody.

W związku z podanym powyżej oświadczeniem „Polpress" stwierdza: prof. Tadeusz Olbrycht, znany uczony i demokrata nie pisał listu do „Dziennika Polskiego" i nie upoważnił nikogo do ogłoszenia tego rzekomego oświadczenia. Cała sprawa jest poprostu jeszcze jednym fałszerstwem bankrutów londyńskiego „rządu" polskiego, którzy usiłują zmącić polską opinię publiczną w Wielkiej Brytanii.

Prof. Olbrycht jest członkiem „Jedności Polskiej" od 19 lipca 1944 r., jest gorącym zwolennikiem polskiego ruchu demokratycznego w Polsce i w Wielkiej Brytanii. Jedynym jego pragnieniem jest powrócić do Polski i oddać swą wiedzę do dyspozycji państwa i narodu polskiego.

W rozmowie telefonicznej prof. Olbrycht upoważnił Polską Agencję Prasową „Polpress" do oświadczenia, iż przyjął on w pełni honor pełnienia funkcji wiceprzewodniczącego „Jedności Polskiej" w Londynie i zaprzecza jakoby było mu cokolwiek wiadomo o liście ogłoszonym w oficjalnym „Dzienniku Polskim".

Wyraził on przy tym swe oburzenie w związku z metodami stosowanymi przez polską klikę reakcyjną. Niewątpliwie to nowe fałszerstwo oficjalnego „Dziennika Polskiego" rzuci nowe światło na metody postępowania członków londyńskiego „rządu" emigracyjnego. Prof. Olbrycht oświadczył, że wystąpi sądownie przeciwko fałszerzom z „Dziennika Polskiego".

„Dziennik Polski" z dnia 15 bm. zamieścił list otwarty prof. Olbrychta stwierdzający, iż poprzednio zamieszczony w „Dzienniku Polskim" z dnia 9 bm. list jego o prawowitości „rządu" londyńskiego był sfałszowany.

Deklaracja uczonych polskich

MOSKWA, 22. 6. (Polpress). — Na uroczystym posiedzeniu sesji jubileuszowej Akademii Nauk ZSRR w Moskwie 17-go czerwca wygłosił przemówienie powitalne członek Polskiej Akademii Umiejętności prof. Tadeusz Lehr-Spławiński, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, który w imieniu Polskiej Akademii Nauk, w imieniu Polskiej Akademii Umiejętności, polskich uniwersytetów i innych instytucji naukowych polskich złożył najserdeczniejsze życzenia Akademii Nauk ZSRR w związku z jej 220-letnim jubileuszem i nakreślił martyrologię nauki polskiej pod okupacją niemiecką. Wskutek niemieckich prześladowań kultura polska musiała przejść w podziemia konspiracji. Wspaniała, zwycięska ofensywa Armii Czerwonej i Wojska Polskiego położyły kres niemieckiemu gwałtowi i dzięki temu zwycięstwu Niemcy nie zdołali wyniszczyć do końca naszej kultury.

Akademia Nauk Związku Socjalistycznych Republik Rad jest pierwszą instytucją, która zwróciła się z zaproszeniem do odrodzonej Polskiej Akademii Umiejętności na obecną uroczystość i to dało nam możność po raz pierwszy zetknąć się z naszymi kolegami rosyjskimi i zagranicznymi.

Bierzemy udział w święcie nauki rosyjskiej z tym większą radością, że mamy nadzieję, iż stosunki pomiędzy nauką polską i radziecką będą bardzo ścisłe i owocne.

Na marginesie porozumienia

Wypowiedź „Głosu Ludu"

W związku z osiągniętym w Moskwie porozumieniem przedstawicieli demokracji polskiej w kraju i za granicą co do rozpoczęcia wspólnymi jej siłami odbudowy niepodległego Państwa Polskiego, wczorajszy „Głos Ludu" zamieścił następujący artykuł wstępny:

Informacje z Moskwy napełnią głęboką radością serce każdego Polaka, serce każdego polskiego demokraty.

Wynika z nich, że doszło do porozumienia wszystkich demokratycznych ugrupowań w kraju i za granicą. Do porozumienia na gruncie Rządu Tymczasowego, na gruncie programu demokracji polskiej. Nowy Rząd Jedności Narodowej, który w najbliższych dniach powoła prezydent Bierut, będzie kontynuacją Rządu Tymczasowego, będzie rozszerzonym o szereg działaczy demokratycznych z kraju i zagranicy Rządem Tymczasowym.

Uchwały narad moskiewskich oznaczają koniec emigracyjnego „rządu" londyńskiego, koniec „prezydentury" p. Raczkiewicza i „premierostwa" p. Arciszewskiego. Uchwały konferencji w Jałcie przewidują, że nowy Rząd Jedności Narodowej zostanie uznany przez wszystkie mocarstwa koalicji antyhitlerowskiej. Przy Prezydencie Bierucie będzie więc niewątpliwie niedługo akredytowany ambasador Wielkiej Brytanii i ambasador Stanów Zjednoczonych.

Wszystko to oznacza zabójczy cios dla tych wszystkich, którzy chcieli rozpętać w naszym kraju wojnę domową, wojnę między Polakami. Wszystko to oznacza, że trudno im będzie znaleźć naiwnych, którzy uwierzą, że konflikt między mocarstwami, konflikt o Polskę jest nieunikniony i że wobec tego akcja bandycka reakcji ma, chociażby z reakcyjnego punktu widzenia, jakikolwiek sens. Wszystko to oznacza, że usunięte będą wszelkie przeszkody dla masowego powrotu do kraju Polaków rozsianych po krajach zachodu, Polaków wywiezionych przez Niemców do Rzeszy. Rozpoczyna się wielki powrót do domu, nadchodzi koniec emigracji i wygnania.

Nasza partia, Polska Partia Robotnicza, z głęboką radością przyjmuje taki właśnie rozwój wypadków. Dumni jesteśmy z tego, że właśnie nasz towarzysz, sekretarz Komitetu Centralnego naszej partii, wicepremier Gomułka, był członkiem „Komisji Trzech", która ostatecznie sformułowała warunki porozumienia. Rozwiązanie, jakie przyjęte zostało w Moskwie, odpowiada linii naszej partii, wytyczonej jeszcze w ciężkie dni niemieckiej okupacji, wypróbowanej w ciągu lat walki o niepodległą, a demokratyczną Polskę. Tę linię realizowaliśmy — w ścisłej współpracy z naszymi sojusznikami z PPS, SL, Str. Dem. przez cały ubiegły czas.

Nie jeden raz wyciągaliśmy rękę do zgody. Wyciągaliśmy ją, przed utworzeniem Krajowej Rady Narodowej, do ugrupowań demokratycznych uznających autorytet „delegatury". Wyciągaliśmy ją później, po utworzeniu Krajowej Rady Nnarodowej, proponując udział w Radzie każdemu polskiemu ugrupowaniu demokratyczno-niepodległościowemu. Wyciągaliśmy ją po utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, zapraszając do udziału w Komitecie demokratycznych działaczy emigracji londyńskiej — p. St. Mikołajczyka w ich liczbie. Wyciągaliśmy ją znów przed ofensywą zimową, dla stworzenia jedności narodowej w pierwsze chwile całkowitego wyzwolenia kraju.

Osiągnięte obecnie nareszcie w Moskwie porozumienie stwarza nowe możliwości szerokiej współpracy wszystkich sił demokracji polskiej, możliwości szerokiej mobilizacji całego narodu dla odbudowy kraju, dla wzmocnienia polskości na ziemiach zachodnich, dla szybkiego przywrócenia dobrobytu narodu polskiego.

Nowi towarzysze pracy dla Polski stają obok nas. Stają obok nas przedstawiciele tych demokratycznych ugrupowań w kraju, które dotąd, powstrzymywane tradycyjnymi niechęciami i uprzedzeniami, stały na uboczu od demokratycznego budownictwa odrodzonej Rzeczypospolitej. Stają obok nas przedstawiciele demokratycznych ugrupowań Polonii londyńskiej. Witamy ich serdecznie w naszych szeregach, pod sztandarami demokratycznej, niepodległej Polski. Witamy jako towarzyszy wspólnej przyszłej pracy. I wierzymy, że ta przyszła praca da najbardziej pomyślne wyniki dla Polski, dla demokracji polskiej, dla ludu polskiego.

W rocznicę napaści na ZSRR

WARSZAWA, 23. 6. W pięknie udekorowanej sali warszawskiej Rady Narodowej przy ulicy Otwockiej 3 odbyła się dziś uroczysta akademia, urządzona przez Towarzystwo Przyjaźni polsko-radzieckiej z okazji 4-tej rocznicy napaści hitlerowskich Niemiec na Związek Radziecki.

Na trybunie na tle czerwonego sztandaru, umieszczono portret marszałka Józefa Stalina. Na sali widnieją portrety prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bieruta, premiera Tymczasowego Rządu — Osóbki-Morawskiego i marszałka Roli-Żymierskiego.

Akademię zagaił wiceprezydent Warszawy, Fijałkowski. Po odegraniu hymnu radzieckiego, Fijałkowski powołał prezydium w osobach: wicepremiera Tymczasowego Rządu Janusza, ministra Informacji i Propagandy Matuszewskiego, Ministra Administracji Publicznej Ochaba, radcę ambasady Związku Radzieckiego Jakowlewa, pułkownika Filipowa, prezesa Towarzystwa Przyjaźni polsko-radzieckiej profesora Wasowskiego, członka Kalinowskiego, członka Fijałkowskiego, członka L. Cudnego, członka Wendę, członka Prezydium Krajowej Rady Narodowej Millera oraz ob. Grodzickiego, pułkownika Okęckiego z ramienia Wojska Polskiego.

Prezes Towarzystwa Przyjaźni polsko-radzieckiej profesor Wasowski wygłosił przemówienie, w którym rozwinął tezę marszałka Stalina, głoszącą, że „Związek Radziecki wojnę tę wygrał, ponieważ sprawa nasza jest słuszna". Sprawiedliwość zwyciężyła. Walka o Stalingrad przejdzie do historii tak, jak Termopile lub Verdun. Stalingrad — to chwała wieczysta oręża sowieckiego.

W dalszym ciągu profesor Wasowski omawiał naturalne uczucia przyjaźni, łączącej naród polski z narodem radzieckim. Minister Matuszewski mówił o bohaterstwie narodów Związku Radzieckiego i o zwycięstwie, które wywalczyła Armia Czerwona. Wszystkim przyświeca wzniosły cel budowania przyszłości na zasadach sprawiedliwości.

W imieniu Wojska Polskiego przemawiał pułk. Okęcki, który podkreślił olbrzymi wkład Armii Czerwonej w walce o wyzwolenie świata. Obok Armii Czerwonej ramię przy ramieniu walczyło Wojsko Polskie. Po przemówieniu pułkownika Filipowa odegrano hymn narodowy.

Na zakończenie uchwalono tekst depeszy do marszałka Stalina.

*

WARSZAWA, 23. 6. W rocznicę hitlerowsiej napaści na ZSRR biblioteka Centralnego Komitetu PPR urządziła wystawę poświęconą sprawie udziału narodów radzieckich w obecnej wojnie. Obok licznych zdjęć fotograficznych, ilustrujących gigantyczne zmagania Związku Radzieckiego z najeźdźcą, zebrano tu ciekawą literaturę beletrystyczną i polityczną, która pojawiła się w tym czasie na terenie ZSRR w języku polskim, rosyjskim i innych. Wystawę uzupełniają tablice chronologiczne działań wojennych w czasie od 22 czerwca 1941 roku do 9 maja 1945 roku oraz obfity materiał bibliograficzny.

Przed inwazją na Japonię

NOWY JORK. Przebrzmiały już echa entuzjastycznego przyjęcia, jakie Stany Zjednoczone zgotowały Eisenhowerowi, o czym rozpisywała się obszernie w ostatnich dniach prasa amerykańska. Obecnie—poza licznymi artykułami na temat czwartej rocznicy napaści hitlerowskiej na Związek Radziecki, prasa amerykańska poświęca dużo uwagi zwycięstwu odniesionemu na Okinawie. Zdobycie tej wyspy jest wielkim sukcesem dla Amerykan a stratą dla Japończyków, do której ci ostatni sami się przyznają, twierdząc, iż utrata Okinawy daje im przedsmak tego, co ich jeszcze czeka. Okinawa jest jak gdyby odskocznią do właściwej Japonii. Amerykanie prawdopodobnie nie przedsięwezmą natychmiastowego lądowania na Japonię z Okinawy, lecz utworzą wpierw łańcuch baz. Fachowcy zamierzają stworzyć z Okinawy wysuniętą bazę morską.

Serdeczny stosunek Duńczyków do ZSRR

MOSKWA. Szerokie warstwy społeczeństwa duńskiego okazują wielkie zainteresowanie dla życia Związku Radzieckiego. Na rynku ukazały się książki o Związku Radzieckim, oraz gazety radzieckie, które są rozchwytywane. Takie same zainteresowanie i pomoc okazuje społeczeństwo duńskie byłym radzieckim jeńcom wojennym, przebywającym na terenie Danii. W obozach ich występują najznakomitsi artyści duńscy. Nie ma dnia, w którym by w obozach tych nie było gości.

Równie serdeczne stosunki nawiązały się pomiędzy ludnością duńską na wyspie Bornholm a przebywającymi tam wojskami radzieckimi.

Zwiedzanie przez uczonych z Zachodu placówek naukowych w Moskwie

MOSKWA. Uczestnicy jubileuszowej sesji Akademii Nauk ZSRR zwiedzili instytut badań fizycznych, gdzie zapoznali się z pracą w laboratorium. Ze szczególnym zainteresowaniem oglądali uczeni ostatnio zbudowane instalacje. Amerykański uczony, Bronce i prezes amerykańskiej Akademii Nauk, Walarte, zapoznali się z urządzeniem laboratorium służącego do badań jądra atomu i drgań falowych. Następnie odbyło się na cześć uczestników sesji uroczyste przedstawienie w moskiewskim Teatrze Artystów, gdzie wystawiono „Trzy Siostry" Czechowa.

Ostrzeżenie dla króla Leopolda

LONDYN. Belgijskie stronnictwo katolickie w Belgii tworzy nowy rząd, któryby podlegał królowi. Premier belgijski, van Acker, ostrzegał przed takim krokiem, przewidując poważne starcia.

Hitlerowcy królują w Argentynie

WARSZAWA. W Argentynie istnieje placówka gestapo hitlerowskiego, pod wodzą niejakiego Christa Mandla. Mandel przybył do Argentyny w roku 1937 i już po 2 tygodniach uzyskał obywatelstwo argentyńskie. Mandel został przez Mussoliniego odznaczony orderem i wyrażał się o Mussolinim zawsze jako o swym przyjacielu i wielkim mężu stanu.

Druga podobna placówka istnieje w San Sebastiano, gdzie pewien generał niemiecki prowadzi szkołę wywiadu, w której wykładana jest radiotechnika, mikrotelegrafia, odczytywanie szyfrów itd. Generał krył się pod nazwą dyrektora instytutu impero-argentyńskiego. I on przybył do Argentyny w asyście ekspertów niemieckich.

Demonstracje w Szwajcarii

MOSKWA. W Szwajcarii odbyła się demonstracja komunistów szwajcarskich, domagających się wznowienia stosunków z ZSRR i wysiedlenia faszystów z granic Szwajcarii. Poza tym komuniści domagali się utworzenia międzynarodowego komitetu, który by zbadał warunki w obozie jeńców radzieckich w Szwajcarii.

Przyjaźń Rumunii i Węgier

MOSKWA. Dnia 19 czerwca odbyła się w Bukareszcie wielka manifestacja przyjaźni rumuńsko-węgierskiej, w której brały udział dziesiątki tysięcy ludzi. Na czele pochodów niesiono transparenty z napisami: „Niech żyje wieczysta przyjaźń rumuńsko-węgierska!" — „Precz z szowinizmem!" — „Niech żyje Związek Radziecki i Jego Wielki Marszałek, Stalin!". Trybuna ozdobiona była sztandarami narodowymi rumuńskimi, węgierskimi i radzieckimi.

Udaremniony zamach na marsz. Montgomery'ego

KOPENHAGA, 23. 6. Duńskie władze policyjne zaaresztowały 24-letniego Niemca Schülera, który usiłował rzucić granat ręczny do samochodu marszałka Montgomery'ego w czasie jego pobytu w Kopenhadze.

Gen. Eisenhower — gubernatorem amerykańskiej strefy okupacyjnej

WARSZAWA. Departament wojenny Stanów Zjednoczonych podaje do wiadomości, że tzw. 6 i 12 grupy armii amerykańskiej zostaną rozwiązane po powrocie generała Eisenhowera do Europy. Amerykańskie siły okupacyjne zostaną zreorganizowane i będą stanowiły jednolity korpus pod dowództwem generała Eisenhowera, który zrzeknie się naczelnego dowództwa ekspedycyjnych sił sprzymierzonych. Eisenhower pozostanie „gubernatorem" amerykańskiej strefy okupacyjnej w Rzeszy i przedstawicielem Stanów Zjednoczonych w międzysojuszniczej Radzie Kontroli nad Niemcami.

Zgon bohaterki amerykańskiej

NOWY JORK, 23. 6. Prasa amerykańska podaje o śmierci Eleonory Lindsley, córki znanego dziennikarza amerykańskiego Roberta Lindsley'a.

Eleonora Lindsley przez cały okres wojny walczyła w szeregach armii amerykańskiej, zdobywając za swą dzielność i bohaterstwo liczne odznaczenia wojskowe. Ostatnio udekorowana została medalem francuskim za udział w inwazji 1944 roku. Umarła na skutek ran odniesionych w walkach pod Berchtesgaden.

Przegląd prasy

Postawa demokracji

Narady w Moskwie są tematem zasadniczych rozważań „Robotnika".

Dziennik słusznie stwierdza, że

o ważnych sprawach państwowej natury dotyczących ugruntowania i rozwoju odrodzonej niepodległości polskiej powinni i muszą w pierwszym rzędzie decydować sami Polacy. Różnice poglądów muszą być omawiane i wyjaśnione przede wszystkim w gronie polskim, rozstrzygnięcia muszą zapadać wolą i głosami tych, którzy związani są bezpośrednio i zainteresowani w należytym rozwoju sytuacji politycznej i gospodarczej kraju.

Rozmowy prowadzone obecnie mają na celu uaktywnienie i wciągnięcie w zaszczytną, nie mniej jednak ciężką i odpowiedzialną pracę odbudowy całego demokratycznego społeczeństwa. Do pracy twórczej, wydajnej, uczciwej i pozytywnej trzeba użyć wszystkich elementów demokratycznych, wszystkich tych, którzy bez względu na swoją przynależność partyjną stoją na niezłomnym stanowisku, że Polska, powstała z olbrzymich ofiar krwi i życia wiernych swoich synów, musi być Polską demokratyczną w dosłownym znaczeniu tego słowa. Do tej pracy woła dzisiejsza demokracja polska wszystkich swoich obywateli, przebywających poza granicami kraju, woła tych, którym obce są i wstrętne wszelkie metody faszystowskie, woła tych, którzy nic nie mają i nie chcą mieć wspólnego ze smutną przeszłością sanacyjną.

Po tym wstępie, dziennik w zdaniach przytoczonych niżej wyraża niewątpliwie pogląd całego obozu demokratycznego w Polsce.

Autorów Brześcia i Berezy Kartuskiej, inicjatorów i wykonawców słynnych pacyfikacji, polegających na złamaniu dążeń proletariatu polskiego do obrony swych praw, sługusów sanacyjnych i agentów ziemiańskich nie może być w tym froncie, skupiającym wszystkie żywotne siły narodu polskiego. Nie ma miejsca dla pospolitych morderców, dla których kastet i nóż są jedynym argumentem i przedmiotem działalności i walki politycznej z własnym narodem. To są rzeczy, o których należy jasno i bez ogródek.

Dotychczasowa działalność zjednoczonych sił demokracji polskiej, której wyrazicielem jest nasz Rząd Tymczasowy, dawała zawsze wyraz pragnieniu skupienia wszystkich sił demokratycznych całego kraju.

Obecna konferencja, odbywająca się w Moskwie, jest tylko potwierdzeniem ciągłości tej linii, jest dowodem, że wykorzystuje się wszystkie drogi i możliwości, aby nikt, kto uczciwy, komu bliskie są uczucia dobrze pojętego patriotyzmu, dla którego dotychczasowe osiągnięcia demokracji polskiej są wartością niezaprzeczalną — nie był poza obrębem tętniącej twórczą pracą młodej polskiej państwowości.

Czujność na zachodzie

„Rzeczpospolita" stwierdza, że „Niemcy przemogli już w sobie strach zwyciężonych". Usiłują oni obecnie mydlić ludom oczy zwalaniem win za dokonane w wojnie zbrodnie na ubóstwianych do niedawna swych wodzów. Omawiając te chwyty, przypominające do złudzenia rok 1918-ty, dziennik pisze:

Pytamy — gdzie są winni? Jak należy sądzić tych ludzi, poczynając od gefreitra do feldmarszałka, od potulnego mieszczucha do gauleitera, jeśli wszyscy mają zbrodnie na sumieniu? Trudno uwierzyć w masowe sterroryzowanie całego narodu. W r. 1918 oskarżano Wilhelma II, dzisiaj obarcza się winą Hitlera I. Co będzie, jeśli powstanie Hitler II, a niemieckie „Vx" będzie posłańcem pożogi na wszystkich kontynentach? Już dzisiaj mówi się o hitlerowskich agenturach w krajach Ameryki Południowej i faszystowskiej Hiszpanii.

Podziemna robota hitlerowskich podpalaczy to nie fantazja „niemcożerców", to niestety rzeczywistość; groźna rzeczywistość. I z tego chyba zdają sobie sprawę narody sprzymierzonych demokracyj.

My, Polacy, zajmiemy względem Niemców zdecydowane stanowisko.

Staniemy twardo na zachodzie, rozeprzemy się tak, że Niemcom nie starczy miejsca. I chociaż teraz zaczynają jak krety przenikać na nasz zachód, przyjdzie czas, że będą musieli zawracać do Vaterlandu. Powrotną falę uciekinierów niemieckich opanujemy. Zdecydowany ruch naszej akcji osadniczej wyprze ich z domów na ulice, z wiosek na szlaki z kierunkiem marszu na zachód.

Gdyż, jesteśmy świadomi, że obronić się przed podstępnym krzyżactwem musimy sami.

Liczymy tylko na własne siły — budujemy na zachodzie wał polszczyzny, bo to jest ważniejsze, niż wątpliwe bezpieczeństwo wszelkiego rodzaju żelbetonowych konstrukcyj granicznych.

K. Jesion.

Sylwetki uczestników narad moskiewskich

Wypowiedzi delegatów — Proces moskiewski — Postawa gen. Okulickiego

W drugiej z kolei korespondencji nadesłanej z Moskwy, redaktor Jerzy Borejsza kreśli następujący obraz z przebiegu narad demokratów polskich, naświetlając zarazem panujące w ich gronie nastroje.

MOSKWA, 21. 6. Z rana korytarze i piętra hotelu „National", a potem jego pokoje zamieniają się w miniaturowy sejmik polski. Szybkim, energicznym krokiem sunie p. Jan Stańczyk, obejmując swego towarzysza partyjnego, Stanisława Szwalbego. Obok nich Zygmunt Żuławski z imponującą, siwą czupryną i pięknym wąsem. Powolnym, ociężałym i niepewnym krokiem przechodzi p. Stanisław Mikołajczyk obok nerwowego dr Kiernika. Znużony i dwojący się między rozmowami politycznymi, a sesją Akademii Nauk prof. Stanisław Kutrzeba kontynuuje w wolnych chwilach ustnie swoją polemikę z Bednarczukiem z „Dziennika Polskiego". Najmłodszy temperamentem prof. Adam Krzyżanowski czaruje swoją ironią i sceptycyzmem, zaś dr Kołodziejski z właściwym sobie, jak sam przyznaje, przerostem poczucia odpowiedzialności — poszukuje pojednawczych formułek.

Potem następuje zwykłe posiedzenie łącznie z przedstawicielami Rządu, przy zielonym stole ambasady, na którym przewodniczy ze spokojem, taktem, z dyskretnym uśmiechem — Prezydent.

Rozmowy są często prowadzone na tak wysokim poziomie teoretycznym, że po kilku świetnych wystąpieniach przedstawicieli Rządu — gdzie celował jasnością, prostolinijnością sformułowań wicepremier Władysław Gomułka — prof. A. Krzyżanowski orzekł: „Czuję się, jak na sesji naukowej profesorów historii".

Na obiedzie u Prezydenta zwykłe najwięcej uszczypliwości pada pod adresem jedynej nieoficjalnej osoby, przedstawiciela prasy, jak gdyby on i ona była wszystkiemu winna. A potym już bez przerwy długo w noc ciągną się „nocne rodaków rozmowy".

A jednak coś się rusza i posuwa naprzód. Wszyscy przedstawiciele kraju i większość delegatów Londynu stoją na bezwzględnym stanowisku, że wszelkie sprawy należy załatwiać między sobą, nie wnosząc ich przed Komisję Trzech, do której należy przyjść z jednym i uzgodnionym wnioskiem wszystkich Polaków.

To też wyłoniona wczoraj komisja na wniosek premiera Osóbki-Morawskiego, Zygmunta Żuławskiego i Stanisława Mikołajczyka — w składzie wicepremiera Gomułki, dr Kiernika i Stanisława Szwalbego, po całonocnych obradach doszła do porozumienia i ustaliła stanowisko całej delegacji polskiej.

Wobec tego, że zobowiązano skromnego i cichego obserwatora tych rozmów moskiewskich do nie ujawniania szczegółów toczących się pertraktacji, pozostaje tylko wrócić do tematów historycznych. A więc dla wszystkich jest rzeczą jasną, iż mowa może być jedynie i tylko o rozszerzeniu udziału w budownictwie młodej Polski na podstawie dotychczasowych form władzy i programu Rządu Tymczasowego.

Zresztą z tym programem wszyscy rozmówcy są zgodni — zaistniała tu i ówdzie tendencja przeprowadzania analogii czy nawrotu do 1918 czy też do 1926 roku.

Jak słusznie to określił Stanisław Szwalbe, mowy być nie może o koncepcji nowego powrotu do rządów Paderewskiego, gdyż demokracja władzy ze swych rąk nie odda.

Zresztą sytuacja z 1918 roku jest niepowtarzalna. Bardzo trafne są wywody dr Henryka Kołodziejskiego: „Ciąży na naszym narodzie stale klątwa opóźnienia. Świadomość wielu polityków nie podąża za wielu zmianami społeczno-politycznymi. Za to nieporozumienie między świadomością a rzeczywistością przyszło nam nieraz drogo płacić. Jeżeli nie podążymy za biegiem wypadków, historia pociągnie nas za włosy. Wszystko, co się w ostatnich 20 latach działo w Polsce — było smutkiem opóźnienia. Chcę zwrócić uwagę, że w tych opóźnieniach nie zawsze trzeba liczyć na szczęście, że pociąg jeszcze raz i jeszcze raz odchodzi. Dzieje są nieodwracalne. Polska ani sprzed 1926 roku, ani tymbardziej z 1918 roku nie powróci. Polityka gospodarcza, sytuacja międzynarodowa są całkowicie odmienne, a kto tego nie rozumie, spóźnia się wobec historii".

Zakończony późno w nocy proces 16-tu, z Okulickim na czele, zamienił się w proces nad „rządem" londyńskim, przy czym oskarżycielami byli ci z ławy podsądnych, którzy wielokrotnie podkreślali wielokrotne bankructwo linii wytycznych i metod nakazanych przez Arciszewskiego i Raczkiewicza z Londynu. Oskarżeni wyglądają tak dobrze i czują się tak swobodnie, szczerze w ostatniej mowie dziękowali za najlepsze traktowanie podczas śledztwa — że daleko im do cierpiętników, na jakich chciała ich pasować reakcja polska. Z nielicznymi wyjątkami, postawa ich nie była nacechowana poczuciem godności własnej. Szczególnie uwydatniło się to w postawie Okulickiego, do którego inni oskarżeni odnosili się z pogardą i niechęcią.

Proces ten był wymownym świadectwem całkowitego załamania się polityki, dyktowanej przez londyńczyków, polityki, która została sparaliżowana dzięki prężności i sile polskiej demokracji.

Reforma szkolnictwa

w świetle obrad Ogólnokrajowego Kongresu Oświatowego

W dniu 18 bm. rozpoczął obrady Ogólnokrajowy Kongres Oświatowy w Łodzi, zwołany w celu przedyskutowania zagadnień reformy szkolnictwa.

Przemiany społeczne, gospodarcze, odbudowa i rozbudowa przemysłu oraz rozszerzenie zasięgu terytorium państwa na ziemie zachodnie, stwarzają konieczność przeprowadzenia reformy szkolnej.

Wiceminister Oświaty W. Bieńkowski wygłosił na zjeździe obszerny referat, omawiający projektowane reformy ustroju szkolnego.

Podstawowymi postulatami reformy są: 1. jednolitość: — ustrój szolny musi dawać możność bezpośredniego przechodzenia z niższego szczebla nauczania na wyższy; 2. powszechność: — szkoła przez cały okres obowiązku szkolnego powinna obejmować wszystkie dzieciny; 3. publiczność: — wszystkie szkoły muszą być bezpłatne; szkoły prywatne zostają wyeliminowane na korzyść państwowych, samorządowych i prowadzonych przez instytucje społeczne; 4. bezpłatność: — nauczanie winno być nie tylko bezpłatne, ale powinny również ulec zmniejszeniu koszty ponoszone przez rodziców, a związane z utrzymaniem dziecka w szkole.

Reforma ustroju szkolnego przewiduje następujący układ szczebli nauczania: pięcioletnią szkołę powszechną, trzyletnie szkoły średnie i trzyletnie liceum zawodowe. Szkoła średnia jest tak jak i powszechna — obowiązkowa.

Okres nauki został więc skrócony z 12 lat na 11. Przymus szkolny obowiązuje dziecko od lat 7-miu. Na terenach zachodnich wprowadzony będzie również przymus przedszkolny. Projektowana jest rozbudowa przedszkoli w większych ośrodkach przemysłowych. Całą młodzież obowiązuje przymus dokształcania do lat 18. Przez pięć i pół lat nie przybywało nam fachowców, tak dziś potrzebnych w każdej dziedzinie życia; nie przybywało również uczonych, a co jest może najgorsze — nie przybywało nauczycieli. Aby te luki wyrównać, zostały zorganizowane liczne kursy gimnazjalne dla dorosłych i kursy zawodowe.

W ramach Zjazdu dyrektorka Departamentu Oświaty Z. Kozmanowa wygłosiła referat o przebudowie programów szkolnych. Nowa rzeczywistość polska wytwarza konieczność zmiany programu nauki szkoły polskiej. Tematyka winna mieć charakter demokratyczny, antyniemiecki i prosłowiański. Dotychczasowy program lekceważył cele poznawcze nauczania i wadliwy w nim był wzajemny stosunek przedmiotów humanistycznych do matematyczno-przyrodniczych.

Braki te zostaną usunięte w naszym programie nauczania, który oparty będzie na systematycznej wiedzy i szerszym uwzględnieniu nauk matematyczno-przyrodniczych. Podawane będzie więcej wiadomości dotyczących geografii gospodarczej, dorobku demokracji polskiej i historii ruchów społecznych.

Projektowane jest też wprowadzenie nauki o spółdzielczości. Nowa szkoła polska będzie dbać o wpajanie nieprzemijających haseł ogólnoludzkich w dusze młodzieży, by zaleczyć rany powstałe w psychice na skutek wojny.

Ogólnokrajowy Kongres Oświatowy obraduje nad zagadnieniami niezwykle ważnymi. Ministerstwo Oświaty zwróciło się do nauczycieli polskich, by, biorąc udział w dyskusji i dając projekty — dopomogli w ulepszeniu nowego programu. Nowa szkoła, dająca możność nauki wszystkim dzieciom, umożliwiająca każdemu uczniowi dostęp do wyższych uczelni, do szkół zawodowych — będzie jedyną drogą dla ugruntowania pojęć demokracji.

Nie wystarczy bowiem dać jednostce, czy grupie społecznej prawo do zabierania głosu w sprawach państwa, prawo do rządzenia, trzeba im dać wiedzę, by mogli z tych praw korzystać. Inaczej nie osiągniemy prawdziwej demokracji — chociaż by bowiem prawa były równe, jeżeli minimum wiedzy posiada tylko grupa ludzi — staje się ona elitą rządzącą. Jedyną drogą do ugruntowania ustroju demokratycznego jest reforma szkolnictwa.

Pamiętamy wszyscy dzieci w wieku szkolnym, zajmujące się handlem ulicznym. Był to obrazek znany nam nie tylko z lat okupacji, lecz również sprzed wojny. Mieliśmy za mało szkół — dziś musimy ich mieć więcej. W każdej gminie powstanie co najmniej jedna ośmioletnia szkoła. Każde dziecko polskie musi mieć możność nauki.

Naszą bolączką był oddawna niski poziom kulturalny wsi, niedostępność zdobyczy kulturalnych i artystycznych dla szerokich mas naszego społeczeństwa zarówno przez związane z ich osiągnięciem wydatki, jak i niezrozumiałość.

Dziś sztuka stara się być dostępna dla wszystkich — z drugiej zaś strony reforma szkolnictwa podniesie poziom oświaty w naszym społeczeństwie, zwiększy więc ilość odbiorców zdobyczy kulturalnych.

Krystyna Wrochno

„Queen Mary" przybył do N. Jorku

NOWY JORK, 23. 6. Po raz pierwszy po zakończeniu wojny słynny „pływający olbrzym" "Queen Mary" przybył do Nowego Jorku. Na pokładzie statku znajdowało się 14 tysięcy żołnierzy amerykańskich, którzy powrócili z niewoli, entuzjastycznie witani przez tłumy oczekujące w przystani.

W czasie wojny „Queen Mary" przewiózł do Europy ponad 1 milion żołnierzy.

Nienawiść do członków hiszpańskiej „Błękitnej Dywizji"

MOSKWA. Poseł hiszpański w Bernie szwajcarskim wydał specjalny komunikat, potwierdzający, iż w pociągu, napadniętym przez ludność francuską w miejscowości Chaumbery, znajdowali się faktycznie członkowie byłej błękitnej dywizji, walczącej po stronie Niemiec. Reszkti dywizji zostały zebrane przez posła w Bernie i wysłane do Hiszpanii. Mieli oni dokumenty takie, jakie Hitler wystawiał członkom błękitnego dywizjonu. Zajścia, jakie miały miejsce w miejscowości Chaumbery, nastąpiły na skutek prowokacyjnego zachowania się pasażerów. Wzburzenie doszło do tego stopnia, że ludność miejscowości Grenoble oczekiwała przybycia odnośnego pociągu i byłoby doszło do poważnych zaburzeń, gdyby pociąg dochodził do Grenoble.

Przejęcie politechniki wrocławskiej

WARSZAWA (Polpress). Sprawą wielkiej doniosłości dla nauki polskiej, jest przejęcie politechniki wrocławskiej wraz z wszelkimi urządzeniami i oddanie tej placówki do dyspozycji naszej młodzieży. Jest ona świetnie wyposażona w demonstracyjne hale maszynowe, laboratoria i wielkie pomoce naukowe, których brak daje się odczuwać na innych polskich wyższych uczelniach technicznych.

Wyłoniono specjalną komisję Ministerstwa Oświaty, której zadaniem będzie odbudowa i organizacja politechniki wrocławskiej. W skład komisji weszli: prof. Loria, prof. Zwierzycki, inż. Smoleński i dr Kutnicki.

Polscy więźniowie polityczni w Niemczech wracają do kraju

BERNO, 23. 6. (TASS). Delegacje Polaków, byłych więźniów obozów koncentracyjnych, przybyłych ostatnio z Niemiec, uchwaliły dnia 13 czerwca w Gwaad na ogólnym zebraniu uciekinierów wszystkich narodowości, jednogłośnie następującą rezolucję:

Delegaci ze wszystkich obozów byłych więźniów politycznych Niemiec, zebrani na ziemi szwajcarskiej, proszą Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej o przyspieszenie powrotu do Ojczyzny, aby umożliwić im wzięcie czynnego udziału w wielkim dziele odbudowy Polski wolnej, demokratycznej i niezależnej.

Uroczystości Święta Morza

Program głównych uroczystości Święta Morza w Gdańsku przewiduje w dniu 23. 6. o godzinie 21 rozpalenie ognisk i puszczanie wianków; 24. do 27. 6. odczyty i wystawy na całym terenie województwa; 28. 6. godz. 18 na placu 1 Maja w Gdańsku poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik ku czci Bohaterów Obrony i Wyzwolenia Wybrzeża, złożenie urn z prochami nieznanego obrońcy Westerplatte, żołnierza Armii Czerwonej, żołnierza polskiego i zamordowanego więźnia Oświęcimia. O godz. 20 capstrzyk z udziałem Marynarki Wojennej i Wojska Polskiego. 29. 6. o godz. 9 uroczysta msza św., godz. 11 przywitanie gości i podniesienie bandery, raporty i ślubowanie, godz. 12,15 defilada Marynarki Wojennej, Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, godz. 17 zlot w Gdańsku Harcerzy Chorągwi Morskiej z udziałem Pocztów Sztandarowych z całej Polski, godz. 17 w Operze Leśnej pod Sopotami — Festiwal Muzyki Polskiej.

Na Święto Morza przybędą do Gdańska pociągi popularne z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Katowic, Poznania i Bydgoszczy.

Ogólnopolski zjazd delegatów pracowników pocztowych

W dniach 16—18. 6. odbył się w Poznaniu I ogólnopolski zjazd delegatów pracowników PTT i Radia. Wobec olbrzymich przeszkód komunikacyjnych, aprowizacyjnych i kwaterunkowych, przyznać trzeba, iż organizatorzy wywiązali się znakomicie z postawionego im zadania. — Dzień 16 czerwca wypełniła część oficjalna. Po mszy św. i złożeniu wieńców na grobach poległych bohaterów, w auli uniwersyteckiej odbyło się uroczyste, przez radio transmitowane otwarcie zjazdu, w którym brali udział zaproszeni goście, m. in. minister Poczt i Telegrafów inż. Kapeliński, gen. Świerczyński jako przedstawiciel Marsz. Roli-Żymierskiego, gen. Furt jako reprezentant Armii Czerwonej, wojewoda poznański dr Wida-Wirski, ks. biskup Dymek, dyr. UP dr Dąbrowski oraz szereg przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, prasy i Związków Zawodowych. Po otwarciu zjazdu nastąpiły przemówienia i wybór prezydium zjazdu, po czym uczestnicy udali się do gmachu poznańskiej dyrekcji Poczt i Telegrafów, gdzie min. Kapeliński przez przecięcie wstęgi dokonał otwarcia pierwszej wystawy filatelistycznej w odrodzonej Polsce. Z kolei nastąpił oficjalny obiad, a wieczorem odbyło się specjalne przedstawienie w Teatrze Wielkim.

W drugim dniu zjazdu nastąpiły sprawozdania członków Zarządu Głównego. Dyskusja była bardzo ożywiona i odzwierciadlała poważny wkład dotychczasowej pracy pocztowców. Ze względu na olbrzymią ilość poruszanych zagadnień, obrady przeciągnęły się do dnia 18. 6. Po dyskusji nad sprawozdaniami wybrano nowy zarząd główny, komisję rewizyjną i sąd koleżeński. Obrady zakończono wręczeniem pamiątkowych albumów filatelistycznych przedstawicielom władz i zasłużonym pracownikom oraz uchwaleniem rezolucji. (Polpress)

Gdańsk wobec Niemców

W Sopocie odbył się wiec, na który przybyły tłumy ludności polskiej. Przemawiali przedstawiciele partii politycznych, ob. Gierszewski, Więckowa, Szczepański i Zakrzewski, przedstawiciel PZZ ob. Dybowski i Związków Zawodowych ob. kpt. Kowalski. Poruszyli oni kwestie spolszczenia ziem zachodnich i nadbałtyckich oraz konieczność wysiedlenia Niemców. Zebrani w sposób zdecydowany domagali się usunięcia obcych elementów z naszego terytorium.

Uchwalono rezolucję treści następującej:

Ludność polska miasta Sopotu jednomyślnie stwierdza, że 1) przesiedlenie na tereny zachodnie odpowiedniej ilości Polaków staje się pierwszoplanowym zagadnieniem państwowym; 2) cała ludność wybrzeża dołoży starań, aby akcja ta przeprowadzona została w sposób gwarantujący szybkie przywrócenie polskości terenów zachodnich; 3) ludność niemiecka musi jak najszybciej ustąpić z terenu województwa gdańskiego, robiąc miejsce napływającym tu repatriantom polskim. Usunięcie ludności niemieckiej dokonane być winno w sposób zgodny z honorem demokracji polskiej, a) prawa nasze do tych ziem są niezaprzeczone. Krzywdy, uczynione narodowi polskiemu w wyniku machinacyj politycznych muszą być naprawione. Krew żołnierza radzieckiego i polskiego, przelana w walce o wyzwolenie wybrzeża polskiego, nie może pójść na marne. Ziemia ta powinna być uprawiana rękami polskiego chłopa. W fabrykach i warsztatach pracować powinny ręce polskiego robotnika, kierowane przez polskiego inteligenta. Z popiołów i zgliszcz, pozostawionych przez krwiożerczego okupanta, powstać musi nowe polskie życie. b) Obce nam są metody gwałtu. Na ścieżkach naszej historii nie ma śladów krwi niewinnych kobiet i dzieci. Naszej kultury narodowej nie shańbią fabryki mydła z tłuszczu ludzkiego. Okażemy zrozumienie każdemu Niemcowi, który dobrowolnie zechce zastosować się do naszego wezwania i opuści ten odwiecznie polski teren, aby udać się do Niemiec, ale nie mamy ani jednego kilograma chleba dla tych, których bracia, ojcowie i dzieci spalali setki tysięcy naszych rodaków, w Oświęcimiach, Treblinkach i Stutthofach. Chleb ten dać musimy tym, którzy przybędą tutaj budować Polskę Demokratyczną.

Zjazd referentów budowlanych województwa Pomorskiego

Zjazd referentów budowlanych starostw powiatowych Województwa Pomorskiego odbył się 21 bm. w Bydgoszczy pod przewodnictwem naczelnika wydziału ob. inż. Lewandowskiego. Omawiane były przede wszystkim zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwa Odbudowy w sprawie komitetów odbudowy, scalania wsi i budowy budynków gospodarczych. Następnie omawiano zasady przydziału kredytów i sposób ich zużytkowania. Rozdzielono 32 milionów zł kredytów za maj i czerwiec na poszczególne powiaty z poleceniem, aby rozprowadzono je w terenie i niezwłocznie przystąpiono do budowy budynków gospodarczych. Duże trudności nastręcza brak wykwalifikowanego personelu technicznego, jednakże czynione są starania o pozyskanie potrzebnych fachowców. Trudności są również z zakupem materiałów budowlanych po cenach państwowych. Wszelkie kredyty budowlane mają być uruchomione przed 1 lipca br.

Czytelnicy mają głos

Moralne czy niemoralne?

Dyskusja zawsze sprawę rozjaśnia. Tak przynajmniej twierdzą optymiści. Więc jeszcze jedna cegiełka dyskusyjna w sprawie komedii Fauchois: „Ostrożnie! Świeżo malowane!".

W odpowiedzi na polemiki, recenzent teatralny „Ziemi Pomorskiej" poruszył ważne zagadnienie: czy moralną (umoralniającą) jest sztuka, w której ludzi niemoralnych nie spotyka żadna kara, która kończy się życiowym ich zwycięstwem? — jak to się rzecz ma w „Ostrożnie! Świeżo malowane!".

Wtrącić by tu można uwagę, że zwycięstwo życiowe, zwycięstwo interesów materialnych — to nie to samo, co zwycięstwo moralne, bez którego nie ma pełnego zwycięstwa (dla naszych pojęć moralnych, przynajmniej), — ale rozwodząc się nad tym, zastanowić się trzeba, czy istotnie do kanonów artystycznych komedii należy karać ujemnych moralnie bohaterów? Gdyby tak było, to poza nawiasem sztuki znalazł by się i „Mizantrop" Moliera i „Rewizor" Gogola, w którym kombinator i wyłżygrosz Chlestakow uchodzi zdrów i wesoły. A jednak i jedna i druga komedia cieszą się w swoich ojczyznach reputacją arcydzieł i stanowią obowiązującą lekturę w szkołach dbałych o zdrówie moralne swych wychowanków.

Komedii w tym względzie podobnych do „Mizantropa" czy „Rewizora" zacytować by można znacznie więcej. Zwłaszcza w naszej literaturze. Pokaranie jednostek niemoralnych było w dramatopisarstwie obowiązujące w epokach, kiedy autorzy mieli do czynienia z publicznością niewyrobioną, nie zawsze zdecydowaną w swych kryteriach etycznych. Fauchois, pisząc swoją komedię, miał pewność, że słuchająca jej publiczność europejska nie weźmie doktora Gadarin za człowieka uczciwego i godnego naśladowania — z tego też powodu nie kładł kropki nad „i", nie „ukarał" go; pozostawił go przy jego zdobyczach materialnych, ufny, że zmysł moralny słuchacza i tak się od Gadarina odwróci.

Może był zanadto ufny w ten zmysł moralny? Niech go usprawiedliwi fakt, że komedię swą pisał przed wojną.... *Quis.*

Dzień zwycięstwa Związku Radzieckiego — świętem przyjaźni polsko-radzieckiej

W dzisiejszą niedzielę, w dzień Zwycięstwa Związku Radzieckiego — ludność całej Polski obchodzić będzie święto przyjaźni polsko-radzieckiej.

Dziś rano, o godz. 10 odbędzie się z tej okazji na Placu Wolności msza św. a następnie manifestacja, w czasie której przemawiać będą przedstawiciele władz, wojska i partii politycznych oraz organizacji młodzieżowych.

O godz. 11 rozpoczyna się w „Strzelnicy" druga manifestacja z masowym udziałem robotników i chłopów. W czasie manifestacji przemawiać m. in. będzie wojewoda pomorski dr Pasemkiewicz. W części artystycznej wystąpi zespół artystyczny 1 dywizji im. Kościuszki.

Po południu odbędzie się w Parku Kochanowskiego zabawa ludowa.

Po południu organizacje młodzieżowe Harcerstwo, ZWM i TUR udadzą się do szpitali wojskowych z podarunkami dla rannych żołnierzy.

Zatwierdzenie nominacji wojewody

Rada Ministrów w Warszawie na swym ostatnim posiedzeniu zatwierdziła ob. dr Pasemkiewicza na stanowisku Wojewody Pomorskiego.

Dowódca garnizonu bydgoskiego

Z polecenia wyższych władz wojskowych komendę garnizonu bydgoskiego objął dowódca dywizji piechoty Wojska Polskiego.

Święto dywizji bydgoskiej

W związku z notatką naszą o organizacji święta 14 Dywizji Bydgoskiej wyjaśniamy, że z powodu trudności organizacyjnych termin święta został przesunięty na późniejszą datę, która we właściwym czasie zostanie podana do wiadomości społeczeństwa.

Święto Pułku Piechoty w Koronowie

W dniu 24 bm. odbędzie się w Koronowie święto miejscowego Pułku Piechoty. Program święta przewiduje: o godz. 6.00 — pobudka, godz. 8.45 — raport pułku, 9.15 — raport dowódcy dywizji, godz. 9.30 Msza polowa, godz. 11.15 — defilada, godz. 13.00 — obiad żołnierski, godz. 17.00 — imprezy żołnierskie (Grabina), Stadion).

Z życia Związków Zawodowych

Pracownicy miejscy tworzą Związek Zawodowy

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie organizacyjne Związku Zawodowego pracowników miejskich i zakładów użyteczności publicznej. W zebraniu wzięli m. in. udział prezydent miasta Szukszta oraz ob. ob. Ratajczak i Dryll z Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.

Po przemówieniu przewodniczącego OKZZ ob. Ratajczaka, który mówił o ciężkich, wymagających natychmiastowej naprawy warunkach bytu pracowników miejskich, zabrał głos prezydent miasta Szukszta. Zapoznawszy zebranych ze stanem poczynionych prac i zamierzeniami Zarządu Miejskiego w kierunku poprawy bytu pracowników miejskich, prezydent Szukszta przedstawił program, mający rozwiązać sprawę aprowizacji i polepszyć warunki życia pracowników, a mianowicie: rozszerzenie dotychczasowej działalności spółdzielni, którą zainteresować się winny jak najszersze rzesze pracowników; założenie zakładu zaopatrywania, wprowadzenie dla przedsiębiorstw miejskich komercji, czyli częściowej sprzedaży prądu, gazu i wody wzamian za produkty odbiorcy; zwalnianie pracowników miejskich z opłat za prąd, gaz i wodę; wprowadzenie premiowania.

W dyskusji poruszano sprawę specjalnych przydziałów, jakie przez przeciąg ostatnich tygodni otrzymywali i otrzymują naczelnicy wydziałów oraz kwestię aprowizacji i płacy dla pracowników miejskich.

Sekretarz OKZZ, ob. Dryll, nakreślił plan przyszłej pracy zarządu, do którego weszli ob. ob. Rzętkowski, Ruszkowski, Chmielewski, Waleński, Kutka, Kuliszewski, Chudy, Mroczkówna, Lewandowski, Graczykowski i Pietrzyk.

W wolnych wnioskach jeden z pracowników odparł niesłuszny zarzut dra Moszczyńskiego, jakoby produkcja w zakładach użyteczności publicznej była nie wystarczająca, stwierdzając, że wydajność pracy w tych zakładach wzrosła przy tym samym personelu niejednokrotnie do 200 proc. (np. wodociągi miejskie) wydajności przedwojennej.

Er.

Zebranie pracowników w Kablu Polskim

21 bm. odbyło się w Kablu Polskim zebranie pracowników, poświęcone aktualnym zagadnieniom świata pracy. Referaty wygłosili ob. Nowak, kpt. Kuligowski i kpt. Bąkowski.

Kpt. Kuligowski wezwał pracowników do podniesienia wydajności pracy, od której zależeć będzie dola całej braci robotniczej. Kpt. Bąkowski omówił dotychczasowe osiągnięcia i prace Rządu Tymczasowego, przeciwstawiając je pracom rządów do roku 1923.

W dyskusji nad referatami mówcy między innymi oskarżali poważnie spekulantów, czyniących z wolnego rynku dowolny wyzysk obywateli.

Pod koniec uchwalono wysłać do Rządu rezolucję, domagającą się wydania kata Forstera w ręce polskich władz sprawiedliwości.

Założenie programowe Rozgłośni Pomorskiej w Bydgoszczy

Znaczenie odbudowy radiofonii w Polsce powojennej dla podniesienia poziomu kulturalnego szerokich mas pracujących naszego społeczeństwa jest samo przez się zrozumiałe i bezsprzeczne. W ścisłym związku z tym zagadnieniem oraz z popularyzacją audycji radiowych pozostaje organizacja programu. Rozgłośnia Pomorska w Bydgoszczy ze względu na odbudowę, która właśnie dobiega końca, przez dłuższy czas napotykała znaczne trudności na drodze ku realizacji programu. Z chwilą otwarcia Rozgłośni (I. VII. br.) program radiowy będzie starał się objąć jak najwszechstronniej całokształt życia w ten sposób, by zarówno rolnik, robotnik, jak inteligent pracujący znalazł w nim odpowiedź na interesujące go zagadnienia.

W ramach tego programu znajdą się: a) aktualności, informujące słuchaczy o najważniejszych wydarzeniach z życia politycznego, społeczno-ekonomicznego i kulturalnego (przegląd prasy, kronika pomorska, pogadanki aktualne, reportaże i transmisje z różnych uroczystości, rozmowy z radio-słuchaczami i skrzynka poszukiwania rodzin), b) muzyka i śpiew, ze szczególnym uwzględnieniem rodzimej twórczości muzycznej, obok utworów kompozytorów obcych, zwłaszcza rosyjskich, w wykonaniu orkiestry salonowej Polskiego Radia i orkiestry dętej przy współudziale solistów miejscowych i w miarę możności obcych, c) życie szkolne poruszy nie tylko kwestie związane z reformą szkolnictwa oraz z zakresu dydaktyki pedagogiki, ale również sprawy interesujące młodzież szkolną w audycjach przeznaczonych specjalnie dla niej, d) audycje literackie, oprócz współczesnej przede wszystkim regionalnej twórczości literackiej ujmą najciekawsze zagadnienia z literatury polskiej i powszechnej (słuchowiska, skecze, felietony literackie i odcinki powieściowe). Przewiduje się otwarcie kącika myśli demokratycznej i literatury polskiej, który stanie się przeglądem twórczości najwybitniejszych przedstawicieli/ częstokroć zapomnianych, lub niedocenianych, e) audycje dla dzieci przyniosą najmłodszemu słuchaczowi pogadanki i bajki, tchnące jasnym i przejrzystym morałem, poruszającym zagadnienie krzywdy i kary, szacunku do pracy, nagany próżniactwa itp.

Program chętnie skorzysta z reportaży sympatyków radia, nadsyłanych wprost na adres Okręgowej Rozgłośni Pomorskiej w Bydgoszczy (Gdańska 50).

Zamknięcie żeglugi przez śluzę w Czyżkówku

Państwowy Zarząd Wodny zawiadamia, że wskutek uszkodzenia dolnego progu śluzy nr 4 w Czyżkówku (w Bydgoszczy) i przeprowadzenia prac dla zabezpieczenia i uruchomienia śluzy zostaje zamkniętą na Kanale Bydgoskim żegluga — aż do odwołania — na przestrzeni od śluzy nr 3 w Okolu (Bydgoszcz) do śluzy nr 6 w Osowej Górze.

Rejestracja roczników 1926–1945

Przypominamy, że 24 bm. rozpoczyna się spis młodzieży roczników 1926—1945 dla celów statystycznych Ministerstwa Oświaty, Od tego dnia począwszy przez gminne komisje komisarze spisowi odwiedzać będą poszczególne domy dla zebrania odpowiednich danych. Organizacją spisów zajmuje się Inspektorat Szkolny, a do komisji gminnej wchodzi wyłącznie miejscowe nauczycielstwo, na którym ciąży odpowiedzialność za wykonanie tej ważnej sprawy. Wyrażamy przekonanie, że nauczycielstwo spotka się w swej pracy z należytym poparciem społeczeństwa.

KRONIKA

— **Wydział Aprowizacji i Handlu** miasta Bydgoszczy komunikuje, że w sklepach rzeźnickich do dnia 27 bm. można nabyć mięso wołowe na kartki: kat. I rodz. 100 g na odcinek 9, kat. II rodz. 100 g na odcinek 6, kat. III prac. 100 g na odcinek 8, kat. II prac. 100 g na odcinek 11. Rzeźnicy pobiorą mięso z chłodni „Społem" w Rzeźni Miejskiej, według rozdzielnika. Rozliczenie ze sprzedaży przedłożą do dnia 30 bm. Odcinki należy naklejać po 100 oddzielnie.

— **Wydział Aprowizacji i Handlu** m. Bydgoszczy stwierdza, że ludność m. Bydgoszczy nie zaopatruje się w ziemniaki wywołane na odcinki kart żywnościowych na miesiąc czerwiec, wobec czego przypomina się, że ziemniaki na te odcinki można pobrać jedynie do końca bieżącego miesiąca.

— **Wydział Aprowizacji i Handlu** wzywa wszystkie stołówki znajdujące się na terenie miasta Bydgoszczy do zaopatrzenia się w zapas ziemniaków wystarczający do końca roku gospodarczego.

— **Wydział Aprowizacji i Handlu** wzywa wszystkie sklepy warzywne oraz sklepy spożywcze, trudniące się sprzedażą ziemniaków, do natychmiastowego zaopatrywania się w zapas ziemniaków, wystarczający do końca roku gospodarczego, w następujących hurtowniach: Edmund Wesołowski, ul. Grunwaldzka 140 i Ignacy Cybulski, ul. Dworcowa 28, ponieważ ziemniaki te nagromadzone we wielkich ilościach u hurtowników ulegają zepsuciu.

— **Wydział Aprowizacji i Handlu** wzywa wszystkich właścicieli i powierników branży spożywczej, piekarskiej, rzeźnickiej, mleczarskiej i wawrzywnej do natychmiastowego odebrania w Oddziale Kontroli przy ul. Gdańskiej 27 w godz. od 9—12-tej nowych formularzy rejestracyjnych, omawianych na zebraniu w dniu 13 bm. Formularze te należy po dokładnym wypełnieniu i podpisaniu oddać najdalej do dnia 28 bm. w Oddziale Kontroli.

— **Wydział Przemysłowy Województwa Pomorskiego,** Bydgoszcz, Nowy Rynek 10, podaje do wiadomości, że przyjmuje podania o udzielenie pozwolenia na prowadzenie zbiornic odpadków w Województwie Pomorskim. Prawo do ubiegania się posiadają: spółdzielnie, spółki lub firmy jednoosobowe; a) które tego rodzaju pracą zajmowały się przed okupacją niemiecką, b) posiadający odpowiednie przygotowanie i wiadomości fachowe.

— **Komenda Milicji Obywatelskiej** podaje do wiadomości, że Soliński Stanisław, zgubił swoją legitymację służbową, wydaną przez Wojewódzką Komendę M. O.

— **Zjazd Drukarzy odwołany!** Delegaci nie przyjeżdżać!

— **Warsztaty ortopedyczne Z. Lachowicz** (Bydgoszcz, Gdańska 22) wykonujące prace dla wojskowych szpitali, poszukują do stałej pracy 1 kowala, 2 ślusarzy-tokarzy (mogą być przyuczeni) i 2 uczniów.

— **Pomorska Izba Rolnicza** zawiadamia, że czynne wylęgarnie kurcząt na terenie województwa przeprowadzają bezpłatnie lęgi kurcząt dla repatriantów zza Bugu.

W związku z powyższym Izba Rolnicza podaje do wiadomości repatriantów terminy, w których wylęgarnie przyjmują jaja kurze do wylęgu: Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 1 — w piątki i soboty od godz. 9—15, Chełmno, ul. Dworcowa 2 — w środy między godz. 9—15, Inowrocław, ul. Młyńska 30 — w środy między godz. 9—15.

— **Kuratorium Pomorskiego Okręgu Szkolnego** w Toruniu podaje do wiadomości, że powołana została Państwowa Komisja Egzaminacyjna w Toruniu do przeprowadzenia egzaminów ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego i licealnych egzaminów dojrzałości dla eksternów. Egzaminy rozpoczną się dn. 2 lipca br. w I Państwowym Liceum i Gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu przy ul. Piekary 49. Kandydaci, którzy zgłosili się do egzaminu winni stawić się w dniu oznaczonym o godz. 8 rano w Dyrekcji wymienionego gimnazjum.

Ze sportu

ZWM — Włosi 3:1 (2:1)

W rozegranym na Stadionie Miejskim meczu piłkarskim między drużynami Włochów i ZWM, przy PKP, zwyciężył ZWM, w stosunku 3:1.

Gra była interesująca, nie osiągnęła jednak poziomu meczu BKS — Włosi, co tłumaczyć należy tym, że drużyna włoska wystąpiła w osłabionym składzie. Drużyna ZWM grała lepiej, aniżeli w dotychczasowych meczach, a jej atak potrafił przytomnie wykorzystać sytuacje podbramkowe i uwieńczyć je trzema bramkami (w tym jedna jedenastka).

Sędziował ob. Dołecki.

* * *

W mającym się dziś, w niedzielę, odbyć meczu piłkarskim między drużyną „Dąb" Poznań a tutejszym BKS-em wystąpi w drużynie „Dębu" znany środkowy napastnik byłego WKS—Wilno Pawłowski. Atak tutejszego BKS-u zasilony będzie dwoma nowymi graczami ligowymi. Początek zawodów o godz. 17, przedmecz o godz. 15.30.

Teatr

Dziś w Teatrze Polskim przy ul. Gdańskiej 68 dwa przedstawienia. W popołudniowym przedstawieniu o godz. 15 po cenach o 50% zniżonych arcywesoła i ciesząca się wielkim powodzeniem komedia muzyczna w 5 aktach ze śpiewami pt. „Wesele Figara" — Piotra Caron de Beaumarchais.

Wieczorem o godz. 18.30 komedia w 3-ch aktach Réné'go Fauchois pt. „Ostrożnie! Świeżo malowane!"

Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od 14—18.30.

Co grają w kinach?

„Polonia" — „Patrol w pustyni", nadpr.: Najn. Tygodnik polski 13 i „Pan z milionami".

„Orzeł" (Marcinkowskiego 2, dawn. „Ojczyzna") — „Tajemnice żółtego miasta", nadpr.: „W królestwie ryb".

„Pomorzanin" — „Książątko", nadpr.: Tygodnik polski.

„Wolność" — „Sekretarz Rejkomu".

„Bałtyk" — Sekretarz Rejkomu".

Pocz. o godz. 5 i 7; w niedziele i święta: 3, 5 i 7.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują:

Apteka Centralna, Gdańska 27

Apteka Pod Złotym Orłem, Stary Rynek 1

Program rozgłośni bydgoskiej

na 24 czerwca 1945 r.

7.00 — Rozpoczęcie audycji. Sygnał czasu. 7.30 — Transmisja z Warszawy do godz. 8.00. Przerwa. 12.00 — Transmisja z Warszawy do godz. 13.15. Przerwa. 16.00 — Transmisja z Warszawy. 16.30 — Muzyka z Bydgoszczy. 17.00 — Transmisja z Warszawy. 17.20 — „Pokrzywy nad Brdą" (wesoły dialog). 17.40 — Muzyka taneczna. 18.00 — Transmisja z Warszawy. 18.30 — Recital skrzypcowy prof. Zdzisława Jahnkego. 19.00 — Przegląd prasy. 19.15 — Transmisja z Warszawy.

E — 01479

Adres Redakcji i Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12—12.30

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 10 rano do 1 po południu.
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:
Rocznie . . . . . 360 zł — Kwartalnie . . . . . 90 zł
Półrocznie . . . . 180 zł — Miesięcznie . . . . . 30 zł

Redaguje Kolegium — Adres Wydawnictwa: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — Telefon centrali 15-81 — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"